

Cena niezaangażowania

polityki

7 lutego 2022

Skwierczący na politycznej patelni kotlet ukraiński magnetyzuje zainteresowanie wielu stron upatrujących własnego interesu. Indie z dużą ostrożnością kalkulując swoje stanowisko, postanowiły nie opowiadać się za żadną ze stron pamiętając, że Rosja jest długoletnim partnerem strategicznym, a Stany Zjednoczone przewodzą koalicji antychińskiej. Przyjęcie stanowiska niezaangażowania w spór o status Ukrainy jest wynikiem chłodnej kalkulacji uwzględniającej głównie aspekty gospodarcze. Moskwa z Waszyngtonem mogą wymieniać się iskrzącymi argumentami wrogości, ale New Delhi woli zachować dystans.



Politycy oceniają, że dzisiejsza Rosja politycznie i finansowo to nie jest ZSRR. Od 1991 roku relacje Indii z Ameryką uległy znacznej poprawie, czego nie należy pomijać. Polityczne i strategiczne zaangażowanie odbyłoby się kosztem utraty jednego z uczestników konfliktu. Poza tym, naraziłoby na straty dotychczasową wymianę gospodarczą. Choć Ukraina oddalona 4000 kilometrów od Indii, to globalistyczne metody zarządzania łatwo generują odczuwalne straty. Upadek Kijowa dotknie każdy kraj prowadzący wymianę handlową z Ukrainą.

Kiedy w 2014 roku żołnierze rosyjscy zajęli Krym, Zachód wydał oświadczenie potępiające Moskwę na forum ONZ. Indie powstrzymały się od głosu, podobnie jak teraz. Zachodni analitycy oskarżyli Indie o brak zdecydowania. Niezaangażowanie nie jest równoznaczne z neutralnością. Indie zachowują kontakty z obiema stronami konfliktu co podyktowane jest dwoma powodami. Jednym jest współpraca wojskowa. Moskwa zapewnia połowę zapotrzebowania Indii na sprzęt wojskowy.

Rosja gwarantuje serwisowanie sprzętu. Wspólne projekty jak BrahMos realizujące produkcję wojskową pocisków hipersonicznych, z udziałem rosyjskich zakładów zbrojeniowych, wykluczają zaangażowanie się przeciw Rosji. Potencjalnie oznaczałoby to możliwość narażenia się na sankcje amerykańskie skierowane przeciw każdemu nieprzychylnie oceniającemu politykę Ameryki. Praktycznie oznacza to, że Amerykanie mogliby nałożyć na Indie sankcje z powodu zakupu systemu S-400. Na razie nie ma o tym mowy, choć Joe Biden mógłby te sankcje uchylić. Drugim ważkim powodem braku zaangażowania Indii po którejkolwiek ze stron konfliktu są kontakty z Chinami. Rosja z Ameryką są przeciwwagą dla Chin. Ameryka jest rywalem dla Chin, Rosja jest ich sprzymierzeńcem. Jeden układ odstrasza, drugi – równoważy. Rosja może temperować agresywną ekspansję Chin na podobieństwo pośrednika. Ameryka, dla odmiany może destabilizować chińskie projekty, co dla Indii jest stanem równowagi. Korzystna w ten sposób pozycja uległaby zachwianiu, gdyby Indie opowiedziały się po jednej ze stron.

Założmy atak ze strony Rosji. NATO może podjąć walkę choć nie bezpośrednio. Przekierują swoje okręty z rejonu Indo-Pacyfiku w obszar Eurazji. Oznaczałoby to zostawienie wolnej ręki do działania Chin na Morzu Południowo-chińskim. Indie na tym skorzystałyby. Najistotniejszym jest wątek gospodarczy. Każda wojna chwieje gospodarką. Jedynym gwarantowanym wygranym jest producent broni. Bilans obrotów Indii z Rosją wynosi 8 miliardów dolarów, a z Ukrainą 2,7 miliarda dolarów. Działania wojenne zakłóca produkcję i łańcuch dostaw. Banalnie podstawowy produkt importowany do Indii to olej słonecznikowy w ilości 1,89 miliona ton. Blisko 75% zapotrzebowania na ten surowiec pochodzi z Ukrainy. W wyniku działań wojskowych, ryzyko dostaw wpłynie na podwyżkę cen tego surowca. Dla uniknięcia załamania rynku nowe źródła dostaw są badane – Brazylia i Argentyna.

Równie newralgicznym produktem przy zakłóceniu dostaw jest paliwo. Rakietą odpaloną w Jemenie zachwieje cenami paliw w

dystributorach. Kryzys ukraiński może więc zachwiać dostawami i cenami paliw. Najbardziej odczujemy wojenną fluktuację w cenach gazu. Rosja jest dostawcą 20% światowego zapotrzebowania na ten surowiec. Po ataku na Ukrainę, ceny gazu poszybują przynajmniej na jakiś czas do poziomu \$200 – \$250 za baryłkę załamując realizowaną produkcję i plany. Choć podczas ubiegłorocznej wizyty W. Putina w Indiach podpisano wieloletni kontrakt gazowy opiewający na 25 milionów dolarów, to wojna zmieniłaby dwa aspekty kontraktu – odroczenie dostaw, albo zerwania kontraktu. Widać dobitnie jak duże ryzyko łączyłoby się z udziałem Indii po jednej ze stron konfliktu ukraińskiego. Poza utratą relacji partnerskich, współpracy gospodarczej, wymierne straty finansowe stałyby się udziałem wszystkich obywateli poprzez gwałtowny wzrost kosztów utrzymania.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com) [en.Wikipedia.org](https://en.wikipedia.org)

Źródło: WolneMedia.net